

*Dorota Gałaszewska-Chilczuk*

## PARTYJNE ZASADY REKRUTACJI STUDENTÓW. ICH EFEKTY NA PRZYKŁADZIE LUBELSKIEGO UNIwersytetu MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Początkowo powojenna rekrutacja na studia wyższe odbywała się bez ingerencji władz państwowych i była samodzielnie prowadzona przez władze uczelni. W 1946 r. ustalono jednak rezerwę przyjęć bez egzaminów dla Ministerstwa Oświaty, obejmującą 10% miejsc na pierwszym roku<sup>1</sup>. Rozpatrywaniem podań zajmowała się Specjalna Komisja Przyjęć działająca przy Ministerstwie Oświaty. W podejmowaniu decyzji brała ona pod uwagę pochodzenie społeczne, działalność okupacyjną oraz pracę społeczną kandydata.

Po zwycięskich wyborach w 1947 r. władze Polskiej Partii Robotniczej (PPR) przystąpiły do powszechnej rekrutacji na studia młodzieży robotniczo-chłopskiej. Od tego momentu w ramach akcji „demokratyzacji” wyższych uczelni rozpoczęto powszechną selekcję kandydatów. Opierała się ona na trzech kryteriach: pochodzenia społecznego, postawy politycznej oraz przygotowaniu naukowym. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Oświaty miała na celu wprowadzenie na studia przede wszystkim dzieci robotników i niezamożnych chłopów, przy wykluczeniu „elementów reakcyjnych z wrogich klas”<sup>2</sup>.

Od 1947 r. spośród osób, które zdały egzaminy wstępne pierwszeństwo w przyjęciu na studia uzyskała młodzież robotniczo-chłopska. Rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty z 21 lipca 1947 r. powołano komisje dla doboru kandydatów na studia wyższe i ustalono tryb przyjmowania na I rok studiów. Regulamin ich pracy określało zarządzenie z 5 sierpnia 1947 r. W całym kraju powołano w sumie 130 komisji. Ich skład partyjny przedstawiał się następująco: PPR – 320, PPS – 90, SD – 25, SL – 90, bezpartyjnych ponad 500<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> B. Bińko, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. IV, Warszawa 1999, s. 92.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Polska Partia Robotnicza (dalej – PPR), sygn. 295/VII–66, k. 61.

<sup>3</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 2869, k. 1–3, Sprawozdanie z pracy referatu rekrutacji w okresie przyjęć na wyższe uczelnie na rok akademickim 1947/1948.

Dotychczasowy skład społeczny uniwersytetów według danych ministerstwa wyglądał następująco: dzieci robotników około 10%, chłopów około 9%, „inteligencji pracującej” 62% oraz innych 18%<sup>4</sup>. Ministerstwo Oświaty, chcąc radykalnie zmienić tę sytuację, w 1947 r. wprowadziło dodatkowo 20% przyjęć bez egzaminów dla młodzieży pozytywnie zweryfikowanej przez instancje państwowe i partyjne. Zwolnienia miały na celu przeprowadzenie zasadniczej zmiany struktury socjalnej w szkołach wyższych.

### Preferencje społeczne i polityczne

Według założeń władz liczba studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego miała przekroczyć 75% składu osobowego uczelni wyższych. Na UMCS w roku akademickim 1945/1946 młodzieży pochodzenia robotniczego było 14%, a chłopskiej – 26%<sup>5</sup>. O małym dopływie młodzieży ze środowiska robotniczo-chłopskiego pisał w sprawozdaniu z prac komisji przyjęć na I rok Studiów Farmaceutycznych w Lublinie w roku akademickim 1947/1948 delegat ministra prof. Andrzej Wakszudzi. „Na 92 zdających z tego środowiska pochodziło zaledwie 30-tu, zaś reszta rekrutowała się ze sfer urzędniczych, kupieckich i rzemieślniczych”<sup>6</sup>.

Decyzje o przyjęciu na studia od 1947 r. najpierw podejmowały wydziałowe komisje rekrutacyjne, a od 1951 r. komisje uczelniane<sup>7</sup>. W skład każdej komisji wchodził Pełnomocnik Uczelniany – delegat Ministerstwa Oświaty. Dysponował on *votum separatum* i mógł, zgodnie z prawem, wstrzymać do rozstrzygnięcia przez ministerstwo każdą decyzję przewodniczącego komisji rekrutacyjnej<sup>8</sup>. Na nim w 1947 i 1948 r. spoczywał również ciężar weryfikacji zaświadczeń uzyskiwanych od instytucji politycznych, społecznych i oświatowych przez kandydatów, którzy chcieli uzyskać pierwszeństwo w przyjęciu na studia.

W 1947 r. władze terenowe i centralne PPR wydawały swoim kandydatom zaświadczenia, które zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty należało składać w dziekanacie uczelni wraz z dokumentami. Zaświadczenia te, zgodnie z instrukcją Sekretariatu KC PPR, miały być wydawane osobom wykazującym się rzeczywistymi zasługami społecznymi dla „demokracji” oraz dzieciom robotników i chłopów<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>5</sup> AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (dalej – PZPR), sygn. 237/VII–1251, k. 94.

<sup>6</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 2988, k. 312.

<sup>7</sup> Od 1947 r. w skład tych Wydziałowych Komisji oprócz delegata ministra oświaty wchodziłi także przedstawiciele związków zawodowych i organizacji społecznych zatwierdzonych przez KW PPR/PZPR tzw. czynnik społeczny.

<sup>8</sup> AAN, PPR, sygn. 295/XVII/61, k. 3.

<sup>9</sup> *Ibidem*, k. 33

W założeniu władz partyjnych miały one dać prawdziwy obraz pochodzenia społecznego kandydata.

Szybko się jednak okazało, że zaświadczenia nie spełniały pokładanych w nich zadań. Nie dawały one żadnych możliwości selekcji kandydatów. Jak czytamy w sprawozdaniu delegata ministra prof. A. Waksmundzkiego, miały one raczej charakter parafialnych świadczeń moralności. W większości nie zawierały rzeczowych postaw i motywów na podstawie których dana organizacja kandydata popierała<sup>10</sup>.

Stąd jeszcze w 1947 r. dla ułatwienia pracy delegata wprowadzono ocenę zasług kandydata. Zgodnie z instrukcją Sekretariatu KC PPR miała ona jedynie służyć jako materiał orientacyjny do zajęcia odpowiedniego stanowiska przez delegata. Przewidywała ona jednak zwolnienie z egzaminów min. za zasługi wojenne, pochodzenie socjalne czy zasługi rodziców<sup>11</sup>.

Delegat przy weryfikacji zaświadczeń korzystał również z pomocy Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Jednak i to nie dawało 100% gwarancji i często bywało zawodne. „Współpraca z Urzędem Bezpieczeństwa – jak informował w swym sprawozdaniu przewodniczący komisji dla poboru Kandydatów na Wydział Lekarski w roku 1947/1948 – polegająca na podaniu jednemu z członków komisji listy nazwisk na uniwersytecie niepożądanych nie była dość przemyślna. Na liście znalazły się wszystkie dzieci lekarzy, a nie znalazł się na niej np. kandydat Sevecek, o którym doniósł mi listownie Związek Zachodni, że był w okresie okupacji przywódcą Hitlerjugend w Bielsku”<sup>12</sup>.

W 1948 r. Ministerstwo Oświaty wprowadziło powszechny obowiązek przedkładania zaświadczeń w dziekanacie dla dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej<sup>13</sup>. Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej wydawały skierowania na uczelnie wyższe wszystkim zgłaszającym się po nie<sup>14</sup>. Spowodowało to, że na raz wszyscy kandydaci wykazywali się właściwym pochodzeniem klasowym, odbierając delegatom ministerstwa całkowicie możliwość selekcji.

Dlatego rok później ministerstwo wprowadziło obowiązek składania przez wszystkie osoby, bez względu na pochodzenie społeczne, takich zaświadczeń. Dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej, zgodnie z rozporządzeniem ministra, w dalszym ciągu składały zaświadczenia lokalnych organizacji Związków Zawodowych lub Związku Samopomocy Chłopskiej, poświadczone przez Komitety Okręgowe, pozostali wystawione przez dyrekcję szkoły<sup>15</sup>.

Wyjątkowo w 1949 r. weryfikacją tych zaświadczeń zajmowały się trójki partyjne, w których skład wchodził zazwyczaj instruktor propagandy PZPR, prze-

<sup>10</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 2988, k. 312.

<sup>11</sup> AAN, PPR, sygn. 295/XVII-61, k.307.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 309.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 22-25.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. 397.

<sup>15</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 144, k. 254.

wodniczący ZMP i dyrektor szkoły średniej. Opinie zebrane o kandydacie trójki przesyłały za pośrednictwem KW bezpośrednio do delegata ministra. Jednak ten model wydawania i weryfikacji zaświadczeń również się nie sprawdził<sup>16</sup>.

„Zdarzały się wypadki – pisał kierownik Wydziału Oświaty KW PZPR w Lublinie – że nie było żadnej charakterystyki, więc kandydat przyjmowany był na uniwersytet. Już po jego przyjęciu przychodziła charakterystyka negatywna, stawiało się ponownie jego sprawę na komisji przyjęć i danego kandydata wyrzucano z uczelni. Sprzeciwów profesorów w tych przypadkach nie było”<sup>17</sup>.

Od 1948 r. rozporządzenia ministra oświaty, a następnie okólniki prezesa Rady Ministrów, szczegółowo wymieniały grupy kandydatów mających pierwszeństwo w przyjęciu na studia w wyniku pomyślnie zdanych egzaminów.

W 1948 r. kandydatów podzielono na trzy grupy. Do pierwszej zaliczono dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej, szczególnie ze środowisk mających utrudniony dostęp do kultury oraz młodzież autochtoniczną ziem odzyskanych. W grupie drugiej znaleźli się uczestnicy wojny 1939–1945, członkowie organizacji młodzieżowych, wykazujący się co najmniej roczną pracą społeczną w ich szeregach, kandydaci po co najmniej rocznej pracy zawodowej związanej z kierunkiem studiów oraz nauczyciele. Do grupy trzeciej zaliczono pozostałych. Instrukcja przeznaczona dla delegata ministerstwa przewidywała limit przyjęć dla grupy A i B w wysokości 60%<sup>18</sup>.

W 1949 r. do pierwszej grupy należały dzieci robotników i chłopów mało- i średniorolnych. Grupa druga składała się z dzieci inteligencji pracującej, wykazującej się pracą społeczną. Do trzeciej grupy zaliczono pozostałych, którzy mieli zostać przyjęci według kolejności wyników egzaminu<sup>19</sup>. Od 1949 r. podziału kandydatów na grupy dokonywali sekretarze techniczni na poszczególnych wydziałach pod kontrolą delegatów Ministerstwa Oświaty.

---

<sup>16</sup> „Trójka partyjna ma za zadanie popularyzować i organizować rekrutacje na wyższe uczelnie poprzez organizacje partyjne ZMP, ZZ, ZSCHł wśród młodych robotników i chłopów.

Kandydat wyciąga opinie z koła terenowego jedną z wyżej wymienionych 3 organizacji, przedkłada do zatwierdzenia instancji powiatowej prowadzonej przez naszego towarzysza, ten ostatni, ten jednak nie poświadcza, tylko zbiera w ciągu dnia i wieczorem przedkłada trójce partyjnej, która wydaje opinię, następnie zakleja kopertę, lakuje i adresuje do wojewódzkiej instancji tej organizacji, która wystawia opinię. W organizacjach tych nasi towarzysze, którzy o ile opinia partii jest przystępna poświadczają wystawione przez koło opinię jeśli zaś negatywna oświadczają, że sami ją prześlą do uczelni. Opinię Partii przesłane zostają po zapisach po 1.VII. 1949 do KW. Jednocześnie do Komitetu Wojewódzkiego po 15. VII. 1949 roku przesłane zostaną przez trójki powiatowe dodatnie opinie o wszystkich kandydatach na wyższe uczelnie włącznie bez względu na to czy byli przez trójkę powiatowe opiniowane, czy też unikali jej. Wykazy te zostaną przesłane do pełnomocnika uczelnianych, przedłożone Komisjom egzaminacyjnym”. AAN, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, sygn. 237/XVI-128, k. 7-8, Rekrutacja na wyższe uczelnie.

<sup>17</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-127, k. 6-9.

<sup>18</sup> AAN, PPR, sygn. 295 /XVII/58, k.141.

<sup>19</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 144, k. 251-252.

Z kolei od 1951 r. w pierwszej grupie znalazły się dzieci Budowniczych Polski Ludowej oraz odznaczonych Sztandarem Pracy, sieroty po wybitnych bojownikach o Niepodległość, Demokrację i Socjalizm, dzieci przodowników pracy, członków spółdzielni produkcyjnych, dzieci inteligencji z awansu, twórczej oraz technicznej, a także ofiary wojny. Do drugiej grupy zaliczono dzieci pracowników fizycznych i umysłowych, jeśli nie zostali zaliczeni do pierwszej grupy oraz dzieci chłopów mało- i średniorolnych. Pozostali trafili do trzeciej grupy<sup>20</sup>.

System preferencji młodzieży legitymującej się pochodzeniem robotniczo-chłopskim, stosowany przy przyjęciu na studia, wywołał wśród dużej części młodzieży przekonanie, że sprawa dostania się na uczelnie nie zależała od wyników w nauce, a od aktywności politycznej i pochodzenia społecznego<sup>21</sup>.

Wpłynęło to z kolei na poziom przygotowania młodzieży do egzaminów na studia. Dziekan Wydziału Prawa prof. dr Aleksander Wolter na konferencji przewodniczącego Komisji Wydziału do spraw rekrutacji na I rok studiów z przedstawicielami Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Lublinie we wrześniu 1950 r. informował np., że kandydatów cechowała śladowa wiedza z historii. Szczególnie słabe były wiadomości kandydatów na temat czasów współczesnych. „Przygotowanie z zagadnień o Polsce i świecie współczesnym oraz materializmu dialektycznego są również słabe”<sup>22</sup> – pisał.

Dziekan Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego prof. Adam Bielecki, obecny również na tym spotkaniu, skonstatował, że większość zdających miała problemy z ortografią, z umiejętnością formułowania zdań, a ich wypowiedzi były pełne partyjnych sloganów i frazesów<sup>23</sup>.

Poprawy nie odnotował także delegat ministra Józef Daniłóś, który w sprawozdaniu z rekrutacji z października 1951 r. pisał: „Część kandydatów była w ogóle nieprzygotowana. Charakterystyczny był egzamin pisemny z biologii, gdzie większość kandydatów pisała temat związany z teorią Miczurina i Łysenki, opracowując go bardzo powierzchownie na podstawie broszur. Zapytani kandydaci, dlaczego nie piszą temat: »Komórka, narząd, tkanka« odpowiadali, że tego nie umieją, a temat teorii Miczurina i Łysenki mieli przygotowany”<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> „Dziennik Ustaw” 1951, nr 31, poz. 246.

<sup>21</sup> AAN, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego (dalej – MSzW), sygn. 1238, k. 38, Sprawozdanie z akcji rekrutacyjnej delegata Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Nauki ds. młodzieży Józefa Daniłósia z października 1951 r.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej – APL), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej – WPWRN), sygn. 320, Rekrutacja młodzieży, sprawy ogólne, 1954–1955. Protokół ze wspólnej konferencji przewodniczącego Komisji Wydziałowych dla spraw rekrutacji kandydatów na I rok studiów z przedstawicielami Wydziału Oświaty PWRN w dniu 16 X 1951 r. w rektoracie UMCS.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> AAN, MSzW, sygn. 1238, k. 39, Sprawozdanie z akcji rekrutacyjnej delegata ministra J. Daniłósia z 26 października 1951 r.

Okazało się, że 100% kandydatów przygotowało się do tego tematu. Jak informował delegat, zdarzyły się nawet takie wypadki, że kandydat, u którego znaleziono ściągawkę na dowód nieskorzystania z niej wyrecytował całą jej treść na pamięć. Dla sprawdzenia wiadomości z biologii na egzaminie ustnym przepytano kandydatów, którzy otrzymali oceny bardzo dobre z egzaminu pisemnego. Stwierdzono u nich elementarny brak wiedzy z tej dziedziny<sup>25</sup>.

W następnych latach ocena poziomu kandydatów nie uległa zmianie. Cechą, pisał w sprawozdaniu delegat z przebiegu rekrutacji na rok akademicki 1952/1953, odpowiedzi ustnych był werbalizm i uproszczenie pojęć. Młodzież potępiała bezkrytycznie wszystko, co było przed 1944 r., nie „uwzględniając postępowego nurtu myśli polskiej”. W dodatku wielu kandydatów przygotowało ściągę, z których w miarę możliwości mimo próśb i zakazów korzystali.

Do rażących należy zaliczyć odpowiedzi z historii typu „Napoleon i Juliusz Cezar to królowie polscy” czy „Karol Wielki był Sza-hem Perskim”<sup>26</sup>. W geografii widoczny był brak umiejętności posługiwania się mapą, nieznanomość nazw oceanicznych, brak orientacji przestrzennej. Kandydaci z kolei zdając matematykę nie znali podstawowych pojęć trygonometrii i algebry. Nie potrafili rozwiązać najprostszych nierówności, nie umieli stosować wzorów, nieznane im były działania ułamkowe, pojęcia wektora czy mili<sup>27</sup>.

Chluby na egzaminach nie zawsze przynosili też członkowie ZMP. Wielu aktywistów uzyskało oceny dostateczne, które w dodatku często były naciągane. W sprawozdaniu nazwano ich wręcz politycznymi analfabetami, nie znającymi podstawowych zagadnień politycznych. Najczęściej wymienioną przyczyną nieprzygotowania się do egzaminów był permanentny brak czasu spowodowany uczestnictwem w zlotach lub kursach.

Konstatacje te znalazły odzwierciedlenie w naborze na rok akademicki 1952/1953. Na I rok studiów na podstawie dyplomów przodowników nauki i pracy społecznej przyjęto 6% kandydatów. 64% zdało egzamin wstępny. Nie zgłosiło się 8%<sup>28</sup>.

Sprawozdanie prorektora Adama Malickiego z rekrutacji na I rok studiów z października 1953 r. potwierdziło utrzymanie się niskiego poziomu przygotowania na studia. Okazało się, że „młodzież nie czyta prasy, nie zna postępowych pisarzy współczesnych. Jeden z kandydatów twierdził, że „Czang-Kai-Szek jest

---

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> APL, PWRN, sygn. 320, Sprawozdanie delegata Ministra Szkolnictwa Wyższego do spraw Młodzieży w Lublinie z 8 października 1952 r. z akcji rekrutacyjnej kandydatów na terenie województwa lubelskiego w roku akademickim 1952/53.

<sup>28</sup> AAN, MSzW, sygn. 1194, k. 34, Sprawozdanie opisowe UMCS z września 1952 r., sporządzone przez prorektora prof. dr Adama Malickiego.

prezydentem Stanów Zjednoczonych”<sup>29</sup>. W wiadomościach kandydatów z geografii odnotowano wiele braków. Kandydaci nie potrafili wskazać na mapie Afryki i równika<sup>30</sup>.

Na naradzie przedstawiciele lubelskich szkół wyższych i średnich prof. Malicki zaproponował wprowadzenie systemu na wzór uniwersytetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), gdzie we wszystkich szkołach wyższych nauczano języka i literatury ojczystej przez okres 2 lub 3 lat. Uważał, że tego rodzaju innowacja nie byłaby bez znaczenia dla studentów lubelskich „Na terenie szkoły wyższej – jak stwierdził – nie wiadomo, co zrobić z takim kandydatem – czy uczyć przedmiotu, czy uczyć pisania i wysławiania? Każdego obowiązuje poprawne wysławianie się, minimalna znajomość zasad ortografii i literatury ojczystej”<sup>31</sup>.

Identyczną konstatację na temat stopnia przygotowania młodzieży do egzaminów zawarł w swym sprawozdaniu z września 1954 r. I sekretarz POP przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) Eugeniusz Hetman. „Egzaminy przeprowadzone na poszczególnych wydziałach wykazują nadal niski stopień przygotowania kandydatów, brak umiejętności samodzielnego myślenia, wyciągania wniosków, umiejętności łączenia teorii z praktyką”<sup>32</sup>.

W wyniku akcji demokratyzacji uczelni wyższych na UMCS w roku akademickim w 1949/1950 r. procent młodzieży robotniczej przyjętej na studia wyniósł 20, zaś chłopskiej 38<sup>33</sup>. W 1953 r. młodzież robotniczo-chłopska stanowiła 65% przyjętych studentów. Rok później było ich już 70,4 %<sup>34</sup>.

W roku akademickim 1949/1950 studentów legitymujących się pochodzeniem chłopskim było 40% i robotniczym 18%<sup>35</sup>. W roku akademickim 1951/1952 młodzieży pochodzenia chłopskiego studiowało 47% a robotniczej 19%. W porównaniu z 1949 r. nastąpił wzrost odsetka młodzieży chłopskiej o 11%, zaś robotniczej o 5%. W 1953 r. studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego było 67%, w tym co drugi legitymował się pochodzeniem chłopskim<sup>36</sup>. Powodem przewagi młodzieży chłopskiej w składzie socjalnym UMCS-u było przede wszystkim położenie uczelni w regionie typowo rolniczym.

Pochodzenie chłopskie u przeważającej części studentów UMCS miało niebagatelny wpływ na zachowania oraz postawy społeczne i polityczne tej młodzieży w trakcie studiów.

---

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> AAN, MSZW, sygn. 1238, k. 98.

<sup>31</sup> APL, PWRN, sygn. 320, Rekrutacja młodzieży, sprawy ogólne 1954–1955. Narada szkół wyższych i średnich w Lublinie w grudniu 1954 r. Referat prof. dr A. Malickiego.

<sup>32</sup> APL, Komitet Miejski (dalej – KM) PZPR, sygn. 62/XIII/179, k. 123.

<sup>33</sup> AAN, PPR, sygn. 295/XVIII–32, k. 156.

<sup>34</sup> APL, KM PZPR, sygn. 62/XIII/179, k. 123.

<sup>35</sup> APL, KM PZPR, sygn. 62/XIII/181, k. 149.

<sup>36</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/VII–1251, k. 94.

## Szkolne i Powiatowe Komisje Rekrutacyjne.

Od 1950 r. selekcję polityczną i społeczną miały przeprowadzać Szkolne (SKR) i Powiatowe Komisje Rekrutacyjne (PKR), pozostawiając wydziałowym komisjom rekrutacyjnym jedynie weryfikację naukową. Szkolne Komisje Rekrutacyjne powoływane były przez kuratora oświaty. W ich skład wchodził dyrektor szkoły, nauczyciel – członek Zakładowej Organizacji Związkowej, przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, Związku Młodzieży Polskiej oraz Komitetu Rodzicielskiego.

Zadaniem Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych na podstawie zebranych danych było sporządzenie opinii każdego kandydata pod względem jego uzdolnień, pochodzenia społecznego, wyrobienia politycznego.

Powiatowe Komisje Rekrutacyjne powoływane były przez prezydium Powiatowych Rad Narodowych. PKR-y na podstawie zaświadczenia SKR „o pochodzeniu społecznym, uzdolnieniach i pracy społecznej”, opinii ZMP, Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego decydowały, czy dany kandydat może studiować na uczelni wyższej. Decyzja PKR mogła zawierać jedną z trzech poniżej prezentowanych odpowiedzi: „a. PKR uważa, że kandydat nie powinien studiować na wyższej uczelni; b. PKR nie widzi przeszkód by kandydat studiował na wyższej uczelni; c. PKR popiera kandydata”<sup>37</sup>.

Od 1951 r. PKR-y opiniowały również kandydatów ponownie ubiegających się o przyjęcie na wyższe studia. W latach 1947–1950 kandydaci ci zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty musieli do dokumentów dołączać świadectwo moralności wystawione przez terenowe władze administracyjne<sup>38</sup>.

Szkolne Komisje Rekrutacyjne nie zawsze należycie wywiązywały się ze swych zadań. Było wiele wypadków, że nie przeprowadziły dokładnej analizy kandydata, opierając się jedynie na opiniach rady pedagogicznej, które często były słuszne. Komisja Szkolna w Lubartowie wydała dyplom przodownika nauki i pracy społecznej Teresie Krzyk, która była uczennicą dostateczną i nie przejawiała większej aktywności politycznej<sup>39</sup>. Opinie SKR niejednokrotnie były jednak szablonowe i jednostronne. Często w ogóle nie uwzględniały poziomu ideologicznego młodzieży<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI/122, k. 8.

<sup>38</sup> W 1947 r. uzyskiwali je w Miejskiej lub Gminnej Radzie Narodowej, a rok później w Starostwie miejsca zamieszkania. Okólnik nr 5 Kancelarii Rady Państwa w sprawie wydawania świadectw moralności przez rady narodowe wydany 4 lutego 1949 r. jednoznacznie stwierdzał, że władzami uprawnionymi do ich wydawania są władze administracji ogólnej tj. starostwie.

<sup>39</sup> APL, Komitet Wojewódzki (dalej – KW) PZPR, Wydział Propagandy, Oceny i analizy, sygn. 51/VIII/11, t. 2, k. 241, Ocena przebiegu rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie.

<sup>40</sup> APL, PWRN, sygn. 321, Sprawy Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych.



Nadzór nad pracą Powiatowych Komisji Rekrutacyjnych sprawował Delegat Ministra Szkolnictwa Wyższego<sup>41</sup>. Na podstawie negatywnej opinii PKR delegat mógł odrzucić podanie kandydata i nie dopuścić go do egzaminu<sup>42</sup>. Oficjalnie nosiło to nazwę zastrzeżenia indywidualnego.

W pracach PKR-ów z braku niedostatecznej kontroli wystąpiło wiele nadużyć. Liczne były wypadki odrzucania młodzieży niezorganizowanej w ZMP, młodzieży średniorolnej, dzieci inteligencji technicznej oraz nauczycieli. W roku akademickim 1950/1951 odsiew kandydatów wyniósł ponad 30%. PKR w Puławach nie dopuścił do egzaminu na studia córki chłopa z Rud, tylko dlatego, że jej ojciec nie chciał przystąpić do spółdzielni produkcyjnej<sup>43</sup>.

W rezultacie przeprowadzonych rewizji wszystkich negatywnych ocen wystawionych przez Powiatowe Komisje Rekrutacyjne odsiew został zmniejszony o 8%<sup>44</sup>.

W zachowanym wykazie kandydatów niedopuszczonych do egzaminu wstępnego na UMCS w 1952 r. znalazły się takie osoby, jak Halina Domżał. Według opinii PKR-u w Puławach wyróżniała ją wroga postawa do ZMP i fakt posiadania przez jej ojca dwóch domów. Pozostali nie zakwalifikowani kandydaci wykazywali się niepewną postawą ideologiczną, nie brali udziału w pracy społecznej, byli wybitnie klerykalni lub jak w wypadku Teresy Sieroń ojciec był przedwojennym policjantem<sup>45</sup>. Okazało się jednak, że decyzje PKR-ów odnośnie do niedopuszczania do egzaminów były często niezgodne z wytycznymi samej partii, która zalecała eliminację ze względów politycznych, a nie klasowych<sup>46</sup>.

Poważnym błędem niektórych Powiatowych i Miejskich Komisji Rekrutacyjnych było informowanie młodzieży o wynikach prac komisji. W rezultacie młodzież, która otrzymywała negatywne opinie natychmiast wycofywała swoje dokumenty z uczelni i składała je na inne<sup>47</sup>.

Błędem niektórych Komitetów Powiatowych było to, że niedostatecznie kontrolowały pracę Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych. PKR w Biłgoraju przez

---

<sup>41</sup> *Ibidem*, Instrukcja Ministra Oświaty w sprawie organizacji i zakresu działalności Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych z dnia 7 marca 1951 r. W każdym województwie, w którym znajdują się szkoły wyższe, nad całokształtem akcji rekrutacyjnej czuwa Delegat do Spraw Młodzież Szkół Wyższych powoływany przez Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki jako Delegat do Spraw Rekrutacji. W województwach, w których nie ma szkoły wyższej zostanie powołany Delegat do Spraw Rekrutacji przez ministra szkolnictwa wyższego.

<sup>42</sup> AAN, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, sygn. 237/XVI-22, k. 9, Instrukcja w sprawie rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie.

<sup>43</sup> APL, KW PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 51/VIII/11, t. 2, k. 243, Oceny i analizy, rok 1950.

<sup>44</sup> *Ibidem*

<sup>45</sup> Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dalej – AUMCS), Delegat Ministra Szkolnictwa Wyższego, t. 3.

<sup>46</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, sygn. 1870, k. 21–24.

<sup>47</sup> APL, KW PZPR, Wydział Propagandy, Oceny i analizy, sygn. 51/VIII/11, t. 2, Ocena przebiegu rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie.

dłuższy czas nie widział o tym, że pracę SKR wykonywał sam dyrektor<sup>48</sup>. Celem uniknięcia takich sytuacji w przyszłości od roku szkolnego 1951/1952 w posiedzeniach PKR-ów brały udział dwie osoby ze Szkolnej Komisji Rekrutacyjnej, jeśli obrady dotyczyły spraw kandydatów z ich szkół<sup>49</sup>.

W 1951 r. w miejsce zaświadczeń wprowadzono ankiety i karty kandydata, a dyrektor szkoły średniej brał udział w posiedzeniach także PKR. Karta kandydata zawierała opinię Szkolnej Komisji Rekrutacyjnej oraz klasyfikację społeczną ustaloną przez Powiatową Komisję Rekrutacyjną wraz z decyzją o poparciu kandydata. Idea polegała na tym, aby dyrektor w trakcie posiedzenia PKR wyjaśnił ewentualne rozbieżności między danymi o kandydacie pochodzącymi z wypełnianych przez nich ankiet a opinią SKR. Bardzo często opinie te były wewnątrznie sprzeczne i niespójne.

Standaryzacja dokumentacji nie przyniosła oczekiwanych sukcesów. Dyrektorzy szkół średnich często spóźniali się z rozdawaniem ankiet uczniom, co automatycznie powodowało opóźnienia w dotarciu dokumentów do PKR<sup>50</sup>. W praktyce zatem komisje wydziałowe musiały w dalszym ciągu weryfikować i decydować o przyjęciu kandydatów na podstawie kryterium politycznego i klasowego. Z takimi problemami borykała się komisja kwalifikacyjna przy UMCS w 1952 r. Przesłane opinie z Miejskich i Powiatowych Komisji Rekrutacyjnych pisane były niezrozumiale i niewyczerpująco.

Nie wykazywały ani wad, ani zalet kandydatów. Prawidłowa opinia powinna być czytelna i zawierać konkretne informacje, jak w wypadku niżej prezentowanej charakterystyki Romana Łarzyckiego: „syn małorolnego chłopca, do organizacji młodzieżowych nie należy, lecz dobrze ustosunkowany do obecnej rzeczywistości. Jest pracowity i pilny. Wbrew woli rodziców wystąpił z Liceum biskupiego – nie chce zostać księdzem”<sup>51</sup>.

W dodatku często opinia Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych nie pokrywała się z opinią Powiatowych Komisji Rekrutacyjnych. Szkolna Komisja pisała: „uczeń obowiązkowy, wykazuje zdolność do przedmiotów ścisłych”. Z kolei Komisja Powiatowa: „uczeń mało zdolny, warunki domowe bardzo dobre – niezorganizowany. Komisja nie popiera”<sup>52</sup>. Na pytanie, czyja opinia była prawdziwa, komisja kwalifikacyjna sama musiała odpowiedzieć.

---

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> AAN, MSzW, sygn. 1168, k. 9–11, Materiał na konferencje prasową w sprawie rekrutacji i opieki nad młodzieżą w roku szkolnym 1951/1952.

<sup>50</sup> APL, PWRN, sygn. 320, Sprawozdanie delegata Ministra Szkolnictwa Wyższego do spraw młodzieży w Lublinie z 8 października 1952 r. z akcji rekrutacyjnej kandydatów na terenie województwa lubelskiego w roku akademickim 1952/1953.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> APL, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej (dalej – ZW ZMP), sygn. 41/905, k.66, Sprawozdanie opisowe przedstawiciela ZMP do Komisji Kwalifikacyjnej przy UMCS, Wydział Mat. Fiz. Chem., rok 1952.

Część młodzieży była dopuszczana do egzaminu warunkowo, ponieważ nie nadeszły opinie z Powiatowych Komisji Rekrutacyjnych. Również zastrzeżenia indywidualne dokonywane przez delegata Ministra Szkolnictwa Wyższego stawiały komisje uczelniane w trudnej sytuacji, zwłaszcza w przypadkach pozytywnych opinii SKR-ów i PKR-ów<sup>53</sup>.

Od 1949 r. przyjmowaniem dokumentów i ich wstępną weryfikacją zajmowali się sekretarze techniczni, werbował najpierw ze Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej (ZAMP), a później ze Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). Pilnowali oni, aby negatywne opinie trójek partyjnych i powiatowych komisji rekrutacyjnych nie trafiały przy odbiorze dokumentów do kandydatów. Od 1950 r. przedstawiciele ZMP wchodzili na prawach członków w skład wydziałowych komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych<sup>54</sup>.

Dzięki temu delegaci mogli szczególną opieką otoczyć dzieci pochodzenia robotniczo-chłopskiego w trakcie egzaminów. „Komisja na Wydziale Farmaceutycznym – pisał w 1949 r. delegat UMCS – była zbyt rygorystyczna jeśli chodzi o wymaganie poziomu naukowego. Odrzuciła trzech kandydatów za korzystanie z pomocy na egzaminie pisemnym. Błąd ten naprawiliśmy dopuszczając do złożenia egzaminu po raz drugi w terminie dodatkowym”<sup>55</sup>.

---

<sup>53</sup> AAN, PZPR, Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego, k. 341, Departament Spraw Młodzieży, sygn. 237/XVI-136, Sprawozdanie i ocena prac związanych z doбором kandydatów na I rok studiów wyższych na rok szkolny 1952/1953.

<sup>54</sup> „Winni oni godnie realizować politykę Partii w zakresie rekrutacji na uczelni. [...] Delegat przed egzaminami może i powinien wpłynąć na to aby kandydaci dobrze wybrali kierunek studiów, a w szczególności wyłonić jednostki, które byłyby, zdolne i zainteresowane studiowaniem pokrewnych deficytowych kierunków. [...] Po egzaminach żadne przesunięcia, pokierowania nie mogą być stosowane. [...]

Kandydatom nie kwalifikującym się na studia ze względu na ich przeszłość i pochodzenie społeczne (dzieciom byłych obszarników, kapitalistów, byłych członków band itp.) należy mówić prawdę, że na uczelni w Polsce Ludowej przyjmujemy tych, którzy wykazali się ofiarną pracą dla ojczyzny – że oni nie mają zamkniętej drogi do dalszej nauki, nie mniej jednak muszą na to zasłużyć dobrą i uczciwą pracą – swą postawą (nie tylko przez rok).

[...] Delegaci ZMP do komisji Przyjęć nie mogą przyjmować na siebie pracy administracyjnej dziekanatu jak: robienie zestawień statystycznych wykazów, pracy biurowej za biuro dziekanatu. Natomiast dbać o to aby aparat administracyjny dziekanatu należycie te prace wykonał. Do żądań delegata należy: przygotowanie dokumentacji do komisji i referowanie oraz protokołowanie posiedzeń komisji.

[...] W czasie swej pracy z kandydatami delegaci ZMP do komisji winni przygotować materiały odnośnie wykorzystania aktywu ZMP na I rok studiów. – do pracy w ZMP, ZSP, AZS, Kółkach przedmiotowych, na mężów zaufania, starostów itp. Najlepszych ludzi proponować na organizatorów grup ZMP. Materiały te po zakończeniu pracy Komisji przekazać do ZU ZMP. Delegaci winni dopomóc dziekanowi w podziale studentów na grupy – wystrzegać się mechanicznego podziału – dbać o właściwy skład społeczny, stopień zorganizowania i zdolności do nauki”. AUMCS, Delegat Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, t. 2.1, Wskazówki dla delegatów ZMP.

<sup>55</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-127, k. 6-9.

Wielostopniowa, prowadzona na wszystkich szczeblach władzy państwowej i partyjnej, selekcja kandydatów na studia wyższe miała być *de facto* gwarantem sukcesu polityki partii w zmianie struktury społecznej na uczelniach wyższych.

W efekcie wywołała konsternację wśród władz państwowych i partyjnych. Przed wszystkim doprowadziła ona do zatarcia kompetencji między poszczególnymi ogniwami rekrutacji. Najwymowniej ujął to minister szkolnictwa wyższego Adam Rapacki, który w podsumowaniu dyskusji poświęconej rekrutacji stwierdził wprost: „Organizacji akcji rekrutacyjnej można zarzucić bardzo wiele; kto inni kwalifikował młodzież pod względem naukowym, kto inny pod względem politycznym. Podania i dokumenty idą różnymi drogami i spotkać się nie mogą. Człowiek ginie w skomplikowanej maszynie rekrutacyjnej”<sup>56</sup>.

Sytuacji nie poprawił okólnik prezesa Rady Ministrów z 1952 r., który pouczał, że opinia Powiatowej Komisji Rekrutacyjnej nie powinna ograniczyć się do stwierdzenia, czy kandydat nadaje się na uczelnię lub nie. Opinia PKR powinna dać pełną charakterystykę kandydata<sup>57</sup>.

Szkolne i Powiatowe Komisje prowadziły jednak w dalszym ciągu własną politykę oświatową. Przeważnie popierały wszystkich swoich kandydatów, wystawiając tego rodzaju opinie: „zdolny, pilny, sumienny, w pracach społecznych udziela się”<sup>58</sup>. Bardzo często nie pokrywały się one z ocenami uzyskiwanymi na maturze.

W 1956 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zlikwidowało PKR-y za to, że „mechanicznie akceptowały opinie SKR”<sup>59</sup>.

### Uczelniane i Wydziałowe Komisje Rekrutacyjne

Od 1951 r. decyzje o przyjęciu na studia podejmowały Uczelniane Komisje Rekrutacyjne. Decydowały one o dopuszczeniu do egzaminu wstępnego kandydatów zgłoszonych na I rok studiów oraz powiadomieniu dopuszczonych do egzaminów o terminie egzaminów. W skład Komisji Uczelnianej wchodził: rektor jako przewodniczący, prorektor jako zastępca, delegat Ministra Szkolnictwa Wyższego (MSzW), delegat Zakładowej Organizacji Związkowej (ZOZ) i zastępca delegata ZOZ<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> AAN, MSzW, sygn. 1176, k. 114, Dyskusja na temat całokształtu prac związanych z rekrutacją na studia wyższe.

<sup>57</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI/134, k. 5.

<sup>58</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI/136, k. 30

<sup>59</sup> AAN, MSzW, sygn. 337, k.101.

<sup>60</sup> AAN, MSzW, sygn. 1194, k. 43, Sprawozdanie opisowe UMCS z września 1952 r. Skład Komisji Uczelnianej: przewodniczący – rektor UMCS prof. Bohdan Dobrzański, zastępca przewodniczącego – prorektor prof. A. Malicki, delegat MSzW – Józef Denis, delegat ZOZ – dr Tadeusz Ziarkiewicz, zastępca delegata ZOZ – mgr Jerzy Markiewicz. Komisja odbyła 2 posiedzenia.

W ten sposób formalną odpowiedzialność za właściwy dobór kandydatów na uczelnie wyższe PZPR przerzuciła na rektorów wyższych uczelni<sup>61</sup>.

Listy kandydatów dopuszczonych Uczelniana Komisja przekazywała właściwej Wydziałowej Komisji. Następnie te ustalały listy osób, które podlegały przyjęciu bez egzaminu wstępnego. Należeli do nich absolwenci Studium Przygotowawczego, osoby posiadające dyplomy przodowników nauki i pracy społecznej, nauczyciele szkół podstawowych skierowani przez MSzW do Wyższych Szkół Pedagogicznych (WSP), zwycięzcy olimpiad.

Wydziałowe Komisje po przeprowadzeniu egzaminu nie ogłaszały wyników, lecz sporządzały następujące listy:

- listy kandydatów zakwalifikowanych,
- listy kandydatów, którzy zdali, a nie zostali zakwalifikowani,
- listy kandydatów, którzy nie zdali.

Przewodniczący Wydziałowych Komisji przekazywał je następnie przewodniczącemu Uczelnianej Komisji celem zatwierdzenia. Z kolei ten przysyłał listy zatwierdzone przez Uczelnianą Komisję do Wydziałowych Komisji celem ogłoszenia<sup>62</sup>. Wydziałowe Komisje rozpatrywały również podania zakwalifikowanych o stypendia i miejsca w domach akademickich, a decyzje podejmowała Uczelniana Komisja.

Rektor jako przewodniczący Komisji Uczelnianej zawiadamiał kandydatów, co do których były zastrzeżenia indywidualne o niedopuszczeniu do egzaminów wstępnych, oczywiście bez podania przyczyny nie zakwalifikowania. Zawiadomienie było następującej treści: „Niniejszym zawiadamiam, że obywatel nie został dopuszczony do egzaminu wstępnego”<sup>63</sup>. Podania z zastrzeżeniem indywidualnym trafiały do rektora od delegata ministra szkolnictwa wyższego<sup>64</sup>.

Dla doboru kandydatów I rok studiów w 1951 r. na UMCS działało 5 komisji wydziałowych, po jednej na wydziale: Prawnym, Rolnym, Weterynaryjnym, 2 zaś na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym.

Kandydaci wchodziłi do sali egzaminacyjnej po uprzednim scharakteryzowaniu i omówieniu przez komisję każdej osoby. Z kandydatami zarówno przed, jak i po egzaminie rozmawiali sekretarze techniczni, którzy sprawdzali pochodzenie społeczne, warunki materialne oraz przygotowanie do egzaminu.

---

<sup>61</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-135, k. 38–40, Sprawozdanie z wyników akcji rekrutacyjnej na rok 1951/1952, Powiązanie tegorocznej akcji rekrutacyjnej z władzami szkół wyższych (Komisje Uczelniane z Rektorami na czele) było pozytywnym osiągnięciem, gdyż w ręce rektorów przeszła odpowiedzialność za właściwy dobór kandydatów na studia wyższe.

<sup>62</sup> AAN, MSzW, sygn. 2165, k. 112–117, Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 czerwca 1952 r. w sprawie uczelnianych komisji do spraw rekrutacji i wydziałowych komisji dla doboru kandydatów na rok szkolny 1952/1953.

<sup>63</sup> AAN, MSzW, sygn. 1165, k. 119, Pismo poufne do rektorów z 1953 r.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

W wielu wypadkach musiano uzgadniać wątpliwe opinie zawarte w ankietach personalnych. Przewodniczący i członkowie Wydziałowych Komisji utrzymywali stały kontakt z Uczelnianą Komisją oraz delegatem ministra<sup>65</sup>. Uczelniana Komisja odbyła ogółem 15 posiedzeń<sup>66</sup>.

Nie zawsze jednak praca w komisjach wydziałowych układała się tak zgodnie. Członkowie komisji dla dobru kandydatów w roku akademickim 1954/1955 na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi<sup>67</sup> uchylali się od przyjęcia stanowiska sekretarza technicznego. Prof. Domański i mgr Wójcik nie wyrazili zgody na umieszczenia kandydata Michała Kowalskiego na liście nieprzyjętych pomimo, że miał zastrzeżenie indywidualne. Przy przydzielaniu stypendium i miejsc w Domach Akademickich również sprzeciwili się sekretarzowi.

### Szkolne Komisje Rekrutacyjne

Zmiany w rekrutacji do szkół wyższych przyniósł 1956 r. Nastąpiło uproszczenie systemu naboru kandydatów na I rok studiów przez likwidację powiatowych, miejskich, dzielnicowych komisji rekrutacyjnych. Kompetencje PKR przejęły Szkolne Komisje Rekrutacyjne, które stały się odpowiedzialne za opiniowanie kandydatów i prawidłowy obieg dokumentów. Wprowadzone zmiany miały na celu wzmocnienie odpowiedzialności szkoły średniej za dobór kandydatów na studia wyższe. W ich efekcie zakładano poprawienie przygotowania naukowego młodzieży startującej na studia<sup>68</sup>.

Do obowiązków SKR, według wytycznych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, na rok akademicki 1956/1957 należało prowadzenie pracy informacyjno-uświadamiającej z kandydatami i ich rodzicami w sprawie wyboru właściwego kierunku studiów. Szczególną uwagę powinny zwrócić na te kierunki, na których liczba zgłoszeń była niewystarczająca i starać się je popularyzować wśród młodzieży. Na UMCS na taki deficyt cierpiały min. matematyka, fizyka czy filologia rosyjska.

---

<sup>65</sup> AAN, MSzW, sygn. 1184, k. 28, Sprawozdanie z działalności Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej UMCS dla doboru kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 1951/1952.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 29, Sprawozdanie z działalności Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej UMCS dla doboru kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 1951/1952. II termin oznacza egzaminy wstępne dodatkowe, które odbyły się we wrześniu.

<sup>67</sup> APL, ZW ZMP, sygn. 41/762, k. 114–116, Sprawozdanie opisowe z przebiegu egzaminu wstępnego na I rok studiów Wydziału Biologii i Nauki O Ziemi UMCS w Lublinie z 23 sierpnia 1954 r. sporządzone przez delegata ZW ZMP.

Skład komisji: przewodniczący – prof. dr Domański, członkowie: – prof. dr Franciszek Schmidt, mgr Stanisław Wójcik, mgr Władysław Anasiewicz, ob. Władysław Kruk, ob. Jan Luchowski.

<sup>68</sup> APL, PWRN, sygn. 322, Wytyczne dla Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych w sprawie doboru kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych na rok szkolny 1956/1957.

W kompetencjach SKR leżało również przygotowanie wyczerpującej charakterystyki kandydatów z uwzględnieniem przygotowania ogólnego, uzdolnień, pilności, postawy ideowo-moralnej, cech charakteru, udziału w pracy społecznej, stanu zdrowia. Opinia o kandydacie powinna być „dokładna, wnikliwa i kolegialna”<sup>69</sup>.

SKR miały też opiniować podania kandydatów w sprawie przyznania stypendium i miejsc w domu studenckim oraz weryfikować dane zawarte w ankietach indywidualnych wypełnianych przez kandydata. Ankiety tę podpisywał przewodniczący SKR oraz wszyscy członkowie komisji.

Wzorem lat ubiegłych zachowano rejonizację. SKR powinny były kierować kandydatów do szkół wyższych położonych w ich miejscach zamieszkania na te kierunki studiów, które oczywiście znajdowały się w tych uczelniach<sup>70</sup>.

W skład Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych poza dyrektorem szkoły jako przewodniczącym komisji i wychowawcą klasy XI, wchodził przedstawiciel: ZOZ, Komisji Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Komitetu Rodzicielskiego.

Absolwenci z lat ubiegłych składali dokumenty bezpośrednio na uczelnie. Młodzieży, która ponownie zdawała na studia opinie wydawały Rady Narodowe, względnie zakłady pracy.

Zmiany w naborze kandydatów nie wpłynęły na poprawę przygotowania absolwentów szkół średnich. Według sprawozdań z egzaminów na UMCS na rok akademicki 1957/1958 „poziom prac z historii literatury polskiej i z historii był raczej średni”<sup>71</sup>. Odnotowano dużą liczbę błędów stylistycznych i interpunkcyjnych. Wiedza kandydatów była ograniczona. Brakowało im szerszego spojrzenia. Górowała przerażająca przeciętność<sup>72</sup>.

Odpowiedzi kandydatów zdających na Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny były bardzo słabe<sup>72</sup>. Absolwenci w wielu wypadkach nie znali podstawowych pojęć i określeń. Sprawozdawca wprost nie chciał uwierzyć, że ci ludzie ukończyli szkołę średnią. Na 15 osób zdających nawet 10 osób w zarysach nie znało materiału i otrzymało oceny niedostateczne. Druga trudność polegała na tym, że absolwenci nie nabyli umiejętności samodzielnego myślenia.

Poziom wiedzy kandydatów zdających na Wydział Biologii i Chemii nie odbiegał od normy. W pracach pisemnych i wypowiedziach ustnych zdający

---

<sup>69</sup> *Ibidem*, Protokół z zebrania dyrektorów szkół ogólnokształcących i zawodowych u naczelnika Wydziału Oświaty PWRN z dnia 30 marca 1956 r. w sprawie doboru kandydatów idących na I rok studiów.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Wytyczne dla SKR w sprawie doboru kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych na rok szkolny 1956/1957.

<sup>71</sup> APL, PWRN, Wydział Oświaty, sygn. 323, Sprawozdanie z udziału w egzaminie na I rok studiów humanistycznych na UMCS sporządzona przez H. Sipińską z 6 i 8 lipca 1957 r.

<sup>72</sup> APL, PWRN, Wydział Oświaty, sygn. 320, Sprawozdanie z egzaminu na Mat. Fiz. Chem. Na UMCS z 24 lipca 1957 r. sporządzone przez Henryka Radzika.

często używali pojęć biologicznych bez ich rozumienia, czy bez umiejętności przyczynowego powiązywania zjawisk. Trafiały się wypowiedzi typu „ptak dlatego ma skrzydła, żeby mógł latać”<sup>73</sup>. Na ogół oceny na egzaminach wstępnych nie pokrywały się z ocenami na świadectwach dojrzałości.

Odzyskanie przez uczelnie wyższe autonomii w naborze kandydatów na I rok studiów odbiło się na składzie społecznym przyjętej młodzieży. Zmniejszenie limitów rekrutacyjnych przez ministerstwo i przyjęcie przez komisje egzaminacyjne kryterium przygotowania naukowego kandydatów okazało się najbardziej niekorzystne dla młodzieży robotniczo-chłopskiej<sup>74</sup>.

W efekcie jej słabszego przygotowania nie była ona w stanie sprostać wymogom egzaminacyjnym. Według władz partyjnych powyższe okoliczności „miały ujemny wpływ nie tylko na interesy robotników i chłopów, lecz również na interesy państwa”<sup>75</sup>.

Z tych powodów przy kwalifikowaniu kandydatów na uczelnie wyższe przez Wydziałowe Komisje od 1958 r. przywrócono zasadę pierwszeństwa przyjęć młodzieży z rodzin robotniczych i chłopskich. Od 1960 r. w skutek decyzji ministra szkolnictwa wyższego w skład Wydziałowych Komisji doboru kandydatów na I rok studiów wyższych jako pełnoprawni członkowie weszli nauczyciele szkół średnich, zaproponowani przez kuratorów okręgów szkolnych<sup>76</sup>. W efekcie tych posunięć, zdaniem ministerstwa, od 1958 do 1962 r. nastąpił wzrost w przyjęciach na studia młodzieży z tych grup społecznych<sup>77</sup>.

Jednakże od 1963 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego znów odnotowało zjawisko spadku udziału młodzieży robotniczej i chłopskiej w szkolnictwie wyższym<sup>78</sup>. Według danych Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w 1962 r. przyjęto 62,7% młodzieży pochodzenia robotniczego i 63% pochodzenia chłop-

---

<sup>73</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z egzaminu na Wydział Biologii i Chemii sporządzone przez A. Kolbera z 8 lipca 1957 r.

<sup>74</sup> AAN, MSzW, sygn. 614, k. 317–329, Materiały na konferencji rektorów w dniu 26 czerwca 1957 r.

<sup>75</sup> APL, KW PZPR sygn. 51/II/11, k. 247, Niektóre problemy młodzieży w województwie lubelskim, Protokół nr 9/58 z plenum KW PZPR z 23–24 II 1958 r.

<sup>76</sup> AAN, PZPR, sygn. 327/XVI–442, k. 48, Zmiany wprowadzone w zarządzaniu Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 czerwca 1956 r. i regulaminu przeprowadzenia egzaminów. Przed 1960 r. uczestniczyli oni w komisjach wydziałowych tylko jako obserwatorzy.

<sup>77</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI–442, k. 41–43, W sprawie doboru młodzieży na I rok studiów wyższych w roku szkolnym 1965/1966 – Minister Szkolnictwa Wyższego Eugenia Krassowska.

<sup>78</sup> „Wyż demograficzny roczników maturalnych i duża liczba kandydatów na studia wyższe, spowodowała, że szereg komisji doboru w szkołach wyższych z mniejszą troskliwością dokonywało doboru kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopskiego (odsiew 55%), co wpłynęło na spadek udziału tej młodzieży w szkołach wyższych”. AAN, PZPR, sygn. 237/XVI–442, k. 42, W sprawie doboru młodzieży na I rok studiów wyższych w r. szkolnym 1965/1966 – Minister Szkolnictwa Wyższego Eugenia Krassowska.



skiego. Z kolei dwa lata później młodzież pochodzenia robotniczego stanowiła 45%, a chłopskiego 45,8%<sup>79</sup>.

Tablica 1

**Skład społeczny młodzieży przyjętej na I rok studiów wyższych w latach 1962–1964  
(w procentach)**

Rok	Pochodzenie robotnicze	Pochodzenie chłopskie	Pozostali
1962	62,7	63,0	63,6
1963	56,0	57,4	59,5
1964	45,0	45,8	51,2

Źródło: AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-442, k. 43.

Celem poprawy składu społecznego na uczelniach wyższych na rzecz młodzieży robotniczej i chłopskiej od 1965 r. wprowadzono system punktowy, który stanowił dodatkowe kryterium kwalifikacyjne, obok egzaminu wstępnego, w przyjęciu na studia<sup>80</sup>. Procedura postępowania kwalifikacyjnego nie obejmowała kandydatów, którzy na egzaminach pisemnych uzyskali z dwóch przedmiotów oceny niedostateczne. Nie byli oni dopuszczani do egzaminu ustnego i do dalszego postępowania kwalifikacyjnego.

Po zakończeniu egzaminu ustnego Wydziałowa Komisja doboru kandydatów na I rok studiów na posiedzeniu plenarnym komisji ustalała:

- liczbę punktów uzyskanych przez poszczególnych kandydatów w wyniku egzaminu wstępnego,
- liczbę punktów z tytułu dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych dla kandydatów, którzy nie odpadli w fazie egzaminacyjnego postępowania kwalifikacyjnego.

Punkty z tytułu dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych były przyznawane za pochodzenie społeczne. Otrzymywała je młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Do nich dodawano punkty za bardzo i dobre oceny z przedmiotów kierunkowych z ostatnich dwóch klas szkoły średniej, ale dotyczyło to tylko absolwentów z danego roku. Absolwenci z lat ubiegłych, którzy starali się o przyjęcie na dany kierunek studiów, lecz nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc i ostatnio pracowali przez okres co najmniej 10 miesięcy dostawali punkty za tzw. wytrwałość.

Przy równej liczbie ogólnej punktów wyższą lokatę otrzymywali ci kandydaci, którzy uzyskali na egzaminie lepsze oceny z przedmiotów kierunkowych. Następnie Wydziałowa Komisja sporządzała listę kandydatów, zgodnie z którą

<sup>79</sup> *Ibidem*, k. 43.

<sup>80</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-442, k. 44–46, Wytyczne Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 maja 1965 r. w sprawie zasad i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych na rok akademicki 1965/1966.

wstępnie kwalifikowała do przyjęcia na I rok studiów tych kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą liczbę punktów.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ogólnie ustaliło równowartość liczby punktów, którą mógł uzyskać kandydat przy łącznej ocenie z egzaminu pisemnego i ustnego przy zastosowaniu siedmio stopniowej skali ocen<sup>81</sup>. Tegoroczni absolwenci za ocenę co najmniej dobrą z przedmiotów egzaminacyjnych w klasie X, XI i świadectwo maturalne wraz z pozytywną opinią szkoły średniej uzyskiwali 3 punkty. Absolwenci zeszłoroczni, którzy posiadali udokumentowany staż pracy zawodowej przed studiami otrzymywali po 2 punkty. Kandydaci zaś legitymujący się pochodzeniem robotniczym i chłopskim mogli otrzymać do 3 punktów<sup>82</sup>.

Następnie przewodniczący Wydziałowej Komisji przekazywał przewodniczącemu Uczelnianej Komisji ds. Rekrutacji wyniki przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego, które obejmowało:

- pełną listę kandydatów objętych postępowaniem kwalifikacyjnym,
- listę kandydatów proponowanych do przyjęcia na pierwszy rok studiów,
- listę kandydatów proponowanych do przyjęcia na pierwszy rok studiów w trybie dodatkowego postępowania kwalifikacyjnego w liczbie dwukrotnej do liczby miejsc.

Uczelniana komisja zatwierdzała listę kandydatów zakwalifikowanych na pierwszy rok przez Wydziałowe Komisje. Potem przewodniczący Uczelnianej Komisji przekazywał łączną listę przyjętych przewodniczącemu Wydziałowej Komisji celem jej ogłoszenia. Komisje wydziałowe mogły wstępnie zakwalifikować do przyjęcia na studia wyższe nie więcej kandydatów niż 90% liczby miejsc ustalonych dla I roku studiów na danym wydziale. 7% przeznaczono dla przypadków, które wymagały „szczególnego i wnikliwego rozpatrzenia jak dzieci nauczycieli, pracowników nauki”<sup>83</sup>. 3% stanowiła rezerwa rektora na odwołania od decyzji Uczelnianej Komisji.

*De facto*, jak zauważył Komitet Uczelniany PZPR Uniwersytetu Warszawskiego, nowe zasady podważały odpowiedzialność wydziałowych komisji egzaminacyjnych za rekrutację. Zgodzono się natomiast, że Uczelniane Komisje i rektor powinni mieć nadzór nad działalnością Wydziałowych Komisji, ale bez prawa do kwestionowania prawidłowości ich działania<sup>84</sup>.

Zastosowanie nowych zasad i trybu kwalifikacji kandydatów na I rok studiów miało zwiększyć szansą młodzieży robotniczej i chłopskiej w dostaniu się na studia. Jednocześnie zakładano, że liczbowy wzrost młodzieży tej proweniencji spowoduje zmniejszenie liczby kandydatów pochodzenia inteligenckiego.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> *Ibidem*, k. 45.

<sup>84</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-441, k. 38, Uwagi o nowych zasadach i trybie kwalifikowania kandydatów na I rok studiów UW za rok 1965/1966 sporządzone przez Komitet Uczelniany PZPR UW.

Tymczasem, jak pokazała praktyka egzaminacyjna, nowe zasady nie zawsze pomagały dzieciom robotników i chłopów, lecz stworzyły furtkę dla młodzieży z rodzin inteligentnych. Przy ustalaniu punktów preferencyjnych za wyniki nauczania w szkole średniej nie wzięto bowiem pod uwagę, że dzieci z tych rodzin z reguły miały lepsze wyniki w szkole średniej niż dzieci robotników i chłopów<sup>85</sup>.

W 1965 r. na Wydziale Prawa UMCS odnotowano, w porównaniu do roku poprzedniego, 9,5% spadek przyjętej młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego. W 1964 r. przyjęto 52,8%, zaś rok później już 43,3%. Okazało się, że spośród 221 kandydatów legitymujących się pochodzeniem robotniczo-chłopskim egzamin zdało zaledwie 98 osób, zaś z 273 kandydatów pochodzenia inteligentnego zaliczyło 167 osób<sup>86</sup>.

Skład społeczny kandydatów na I rok studiów w 1966 r. na UMCS był następujący: 450 osób pochodzenia robotniczego, 662 pochodzenia chłopskiego i aż 992 inteligencji pracującej<sup>87</sup>. Wskutek zastosowania preferencji udało się zmniejszyć w porównaniu do lat ubiegłych procent przyjętej młodzieży pochodzenia inteligentnego. Spadł on z 55% do 45%<sup>88</sup>.

Dodatkowo punkty powodowały, że przyjętym mógł być kandydat, który w czasie egzaminów miał poprawki. Natomiast nie został przyjęty ten, który zdał lepiej, czyli bez poprawki.

Wiele kontrowersji wywoływało zastosowanie premii w postaci punktów za tzw. wytrwałość w dążeniu do studiów na tym samym wydziale. Poza nielicznymi wyjątkami, system ten preferował na ogół kandydatów, którzy „słabo uczyli się w szkole średniej i ledwie przebrnęli przez egzaminy maturalne”<sup>89</sup>. Niejednokrotnie Wydziałowe Komisje, opierając się na aktach osobowych kandydatów, miały wątpliwości co do ich pochodzenia. Dlatego w niejasnych wypadkach po prostu nie przyznawano punktów za pochodzenie<sup>90</sup>.

---

<sup>85</sup> *Ibidem*, k. 53–57, Informacja do KC PZPR dotycząca nowego trybu postępowania kwalifikacyjnego przy przyjmowaniu kandydatów na wyższe uczelnie z Trójmiasta w roku akademickim 1965/1966 sporządzona przez sekretarza KW Gdańska J. Ossowskiego.

<sup>86</sup> APL, KW PZPR, sygn. 51/VIII/11, t. 10, k. 107, Ocena nowych zasad i trybu kwalifikacji kandydatów na I rok studiów w szkołach wyższych Lublina.

<sup>87</sup> APL, KW PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 51/VIII/12, t. 17, k. 75–86, Informacje o przyjęciach na I lata studiów. Skład społeczny kandydatów na rok 1966/1967.

<sup>88</sup> „Wypunktowanie a priori” decyzji o przyjęciu usztywniło politykę przyjęć i doprowadziło w przypadku Politechniki i Akademii Medycznej do zmniejszenia, w porównaniu z rokiem ubiegłym, odsetka przyjęć dzieci pochodzenia robotniczego i chłopskiego.” APL, KW PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 51/VIII/12, t. 17, k. 75–86, Informacje o przyjęciach na I lata studiów.

<sup>89</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI–441, k. 130–133, Uwagi o nowych zasadach i trybie kwalifikowania kandydatów na I-wszy rok studiów w UMK za rok 1965/1966.

<sup>90</sup> APL, KW PZPR, Wydział propagandy, informacje, 1966, sygn. 51/VIII/12, t. 17, k. 75–86, Informacje o przyjęciach na I lata studiów.

## Walka o punkty

Celem ingerencji PZPR w system rekrutacji na studia wyższe była poprawa składu społecznego uczelni wyższych na korzyść młodzieży robotniczo-chłopskiej. Obawy przed powrotem do polityki selekcyjnej z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych zaważyły na jej rezultatach. Rozwiały je dopiero wydarzenia z marca 1968 r., w następstwie których nastąpiła radykalizacja w polityce przyjęć na uczelnie wyższe.

Postępowanie kwalifikacyjne przeprowadzała Uczelnia Komisja, której przewodniczącym był rektor szkoły wyższej. Oprócz pracowników naukowo-dydaktycznych w skład komisji uczelnianej weszli przedstawiciele: Kuratorium Okręgu Szkolnego, Komitetu Uczelnianego PZPR, wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych uczelni.

W skład Wydziałowych Komisji weszli obok wyznaczonych pracowników uczelni, jako pełnoprawni członkowie komisji także nauczyciele szkół średnich oraz przedstawiciele kuratorium, uczelnianej organizacji partyjnej PZPR i organizacji młodzieżowych<sup>91</sup>.

Przy końcowej ocenie łącznej z egzaminu pisemnego i ustnego stosowano skalę ocen oraz równowartość liczby punktów ustaloną przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego<sup>92</sup>.

Punkty dodatkowe mogły być zaliczone wyłącznie kandydatom, którzy w latach ubiegłych uzyskali pozytywne wyniki z egzaminu wstępnego, lecz nie zostali zakwalifikowani na studia w wyniku postępowania kwalifikacyjnego.

Kandydatom odbywającym zasadniczą służbę wojskową, którym okres odbywania służby kończył się jesienią 1968 r. zaliczano w toku kwalifikacyjnym 2 punkty dodatkowe. Dzieci z rodzin robotniczych lub chłopskich otrzymywały 5 punktów dodatkowych.

W wypadku jednakowej liczby punktów uzyskanych przez kandydatów w toku całego postępowania kwalifikacyjnego zapewniano pierwszeństwo przyjęcia na studia wyższe według poniższej kolejności:

1. Dzieciom robotników i chłopów,
2. Dzieciom osób szczególnie zasłużonych w walkach o utrwalenie władzy ludowej,
3. Dzieciom nauczycieli,
4. Dzieciom inwalidów wojennych,
5. Dzieciom wojskowym z tzw. zielonych garnizonów oraz podoficerów Milicji Obywatelskiej,
6. Dzieciom inteligencji technicznej.

---

<sup>91</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI–571, k. 146–156, Wytyczne Ministerstwa szkolnictwa Wyższego w sprawie zasad i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w szkołach wyższych 1969/1970.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 146–156.

Wprowadzane zmiany okazały się niewystarczającym gwarantem przyjęcia młodzieży preferowanej przez partię. W piśmie do KC o przydzielenie dodatkowych miejsc na UMCS, Akademię Medyczną i Wyższą Szkołę Rolniczą I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Edward Machocki żalił się, że na lubelskie uczelnie wyższe nie dostały się dzieci działaczy politycznych zasłużonych dla partii i państwa ludowego. Niektórzy z nich osiągnęli stosunkowo dużą liczbę punktów, jednakże z braku miejsc nie zostali przyjęci. Wszyscy poszkodowani odwoływali się do kierownictwa KW z prośbą o udzielenie im pomocy<sup>93</sup>.

Powrót do praktyki z lat 1947/1956 okazał się zgubny dla dzieci działaczy partyjnych. Nie spełniały one kryterium pochodzenia. Fakt zdania egzaminu wstępnego nie wystarczał w dostaniu się na studia. System doszedł do takiego momentu, że zaczął działać przeciwko ich twórcom.

Obowiązujące zasady doboru kandydatów na studia wprowadzone w życie w 1965 r. były kolejno modyfikowane w latach 1975 i 1986<sup>94</sup>. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki nie zdecydował się wprowadzić radykalnych zmian w rekrutacji na studia<sup>95</sup>. Utrzymano system preferencji za pochodzenie robotniczo-chłopskie. Zmiany wprowadzone w 1975 r. również były kosmetyczne. Uznano, że na kierunkach ideologicznych, tj. filozofii, naukach politycznych, socjologii, ekonomii politycznej, kandydatów obowiązuje przedłożenie opinii rady pedagogicznej szkoły średniej o aktywności społecznej i postawie ideowo-moralnej. Rozszerzony został zakres olimpiad, których laureaci uprawnieni byli do przyjęcia bez egzaminu wstępnego z zakresu historii, geografii i zajęć technicznych. Dokonano pewnych zmian w kierunkach „deficytowych”, na które rady pedagogiczne szkół średnich mogły kierować trzeciego najlepszego maturzystę.

W 1980 r. Ministerstwo zaproponowało utrzymanie dotychczasowego systemu przyjęć. Zachowały się następujące elementy kwalifikacji kandydatów:

- przeliczanie ocen egzaminu wstępnego na punkty,
- utrzymanie 5 punktów dodatkowych z tytułu pochodzenia społecznego,
- utrzymanie punktów dodatkowych (maksymalnie 3) z tytułu ocen w szkole średniej,
- utrzymanie 3 punktów dodatkowych z tytułu pracy lub służby wojskowej przed podjęciem studiów.

Celem zwiększenia liczby studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego zaproponowano wprowadzenie nowej formy rekrutacji na studia dzienne, poprzez

---

<sup>93</sup> AAN, PZPR, sygn. 237/XVI-625, k. 230-231, Pismo I sekretarza KW PZPR Edwarda Machockiego z dnia 27. VIII. 68 r. Na AM Wydział Lekarski – 10 miejsc, UMCS Wydział Prawa – 2 miejsca, Filologia Rosyjska – 1 miejsce, Pedagogika, WSR – Wydział Ogrodniczy – 2 miejsca.

<sup>94</sup> AAN, sygn. XI/989, k. 10-16, Informacja o projekcie zmian w systemie przyjęć na I rok studiów dziennych opracowane przez MNSZiT w styczniu 1980 r.

<sup>95</sup> AAN, sygn. XI/998, k. 189-190, Notatka informacyjna o zasadach rekrutacji i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w 1975 r. sporządzona przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR z 15 maja 1975 r.

tw. semestr zimowy. Ta forma przyjęć na studia dzienne skierowana była dla młodzieży głównie po technikach i liceach zawodowych. Byli to:

- młodzi robotnicy z zakładów pracy,
- młodzi robotnicy i rolnicy pracujący w spółdzielczym, państwowym i indywidualnym sektorze na wsi,
- żołnierze czynnej służby LWP.

Według tego projektu kandydaci kierowani na studia dzienne powinni spełniać następujące kryteria:

- 2 letni staż pracy zawodowej lub odbytą służbę wojskowa przed studiami,
- pozytywne osiągnięcia w pracy zawodowej lub wyszkoleniu bojowym,
- nienaganna postawa ideowa i zaangażowania w pracy polityczno-społecznej,
- absolwenci techników i liceów zawodowych będą mogli podjąć studia na kierunkach zgodnych z profilem ukończonej szkoły średniej.

Zakwalifikowani na studia dzienne kandydaci przyjmowani będą na selekcyjny semestr zerowy (od lutego każdego miesiąca), którego zadaniem będzie:

- podniesienie wiedzy z zasadniczych przedmiotów dla danego kierunku,
- spełnienie funkcji selekcyjnej do skierowanych na studia.

W pierwszym etapie realizacji zaplanowano skierować na semestr zerowy około 4000 osób. Od razu założono, że po selekcji studia, w semestrze zerowym rozpocznie około 3000 osób. Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki ustalił kierunki i uczelnie, na które będą kierowani kandydaci na semestr zerowy.

Przyjęcia na studia dzienne młodzieży pracującej i żołnierzy LWP w wyżej wymienionym trybie powinno zapewnić wprowadzenie do szkół wyższych wartościowej młodzieży robotniczo-chłopskiej i stworzyć warunki do lepszego współdziałania studenckiego aktywu młodzieżowego ze zrzeszoną w ZSMP młodzieżą pracującą i wojskową. Utrzymanie zasady przyjmowania na studia bez egzaminu wstępnego maturzystów uznanych przez rady pedagogiczne szkół średnich jako wybitnie zdolnych miało być kontynuacją polityki doboru na studia dzienne kandydatów najzdolniejszych.

Zaproponowano – tytułem eksperymentu – uzupełnienie skali punktów postępowania kwalifikacyjnego o 5 dodatkowych z tytułu środowiska kulturowo-terytorialnego. Punkty te przyznawane były osobom zamieszkałym na wsi lub w miastach do 10 tys. mieszkańców i wybierającym kierunki rolnicze. Zwiększyłoby to ich udział w studiach dziennych. Punkty te przyznano także wychowankom domów dziecka.

Niestety, działania te nie przyniosły poprawy składu społecznego kandydatów przyjmowanych na dzienne studia wyższe. Nie udało się zlikwidować dysproporcji między studentami pochodzenia inteligenckiego a robotniczo-chłopskiego.

Raport z czerwca 1981 r. informował, że ciągle tylko co 70–80 student legitymuje się pochodzeniem chłopskim, a co 15–20 robotniczym<sup>96</sup>.

Wprowadzanie studentów wojskowych nie przyczyniło się do poprawy nastrojów wśród młodzieży studenckiej. Oczekiwano wzrostu dyscypliny pracy w trakcie studiów. W roku akademickim 1982/1983 w trybie dziennym naukę rozpoczęło 1711 osób z ogólnej liczby 3579 studentów-żołnierzy<sup>97</sup>. Pierwszy semestr w terminie zaliczyło zaledwie 26,7%. Okazało się, że średnie oceny, jakie uzyskiwali w pierwszym semestrze studenci-żołnierze były na ogół niskie, przeważały oceny dostateczne i niedostateczne. Nie pomogły organizowane specjalnie dla nich korepetycje ani zapewnienie im priorytetu korzystania z bibliotek.

Niestety, studenci-żołnierze posiadali zbyt słabe przygotowanie, szczególnie z przedmiotów ścisłych, takich jak: matematyka, fizyka, chemia i biologia. Z tego powodu nie spełnili pokładanych w nich oczekiwań dyscyplinujących środowisko studenckie. Zbyt duże obciążenie nauką spowodowało, że z braku czasu nie włączyli się ani w prace organizacji młodzieżowych, ani partyjnych. Przerażający był fakt, że studenci-żołnierze chcieli zachować anonimowość w środowisku studenckim.

Podjęmowane działania nie przynosiły oczekiwanej poprawy ani w składzie społecznym studentów, ani w dyscyplinie studiów. Tytułem eksperymentu w 1986 r. po raz kolejny wprowadzono semestr zimowy dla pracującej młodzieży robotniczej. W roku akademickim 1987/1988 zamierzono znów wprowadzić daleko idące zmiany w systemie rekrutacji, tym razem preferujące dorobek edukacyjny kandydata, ale też aktywność społeczno-edukacyjną. Ministerstwo opracowało również nowy program pracy wychowawczej, aby nadać procesom wychowania nową jakość. Rok 1989, który okazał się końcem istnienia PRL, spowodował zakończenie odgórnego planowania składu społecznego studentów.

---

<sup>96</sup> AAN, PZPR, Sekretariat Stanisława Kani, sygn. XI A/1298, k. 49, Raport o młodzieży z 30 czerwca 1981 r.

<sup>97</sup> Notatka służbowa sporządzona na podstawie wystąpień kierowników studiów wojskowych wyższych uczelni cywilnych na odprawie zorganizowanej przez Główny Zarząd Polityczny WP i Główny Inspektorat Obrony Terytorialnej w dniach 10–11.03.1983 r., w: B. Miśkiewicz, *Polskie Szkolnictwo Wyższe w latach 1981–1987*, Toruń 2003.